

# Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia Logopaedica IV (2011)

Leszek Bednarczuk

## O słownictwie żeglarskim na Niemnie

### 1. Niemen w literaturze i historii Wielkiego Księstwa Litewskiego

Niemen wraz ze swoimi dopływami tworzy główną arterię wodną południowo-wschodniego pojezierza Bałtyku, a dla mieszkańców tego regionu stanowił główny szlak komunikacyjno-handlowy, łączący się przez Kanał Ogińskiego z Prypecią i Dnieprem, a przez Kanał Augustowski, Biebrzę i Narew z Wisłą. Pochodzenie jego nazwy nie zostało do dziś wyjaśnione, ale istnieje uzasadnione podejrzenie, że litewskie *Nemunas* (skąd brus. *Njoman*, pol. *Niemen*, niem. *Memel*) wywodzi się z substratu ugrofińskiego, por. fiń. *niemi* 'przylądek', choć nazwy większości jego dopływów, także na Białorusi, są pochodzenia bałtyckiego (Bednarczuk 1996).

Niemen jako główny szlak komunikacyjny Wielkiego Księstwa Litewskiego (WKL), a w dolnym biegu granica Litwy z państwem krzyżackim, ma swoje miejsce w zbiorowej pamięci i literaturze mieszkających nad nim narodów. Dla Adama Mickiewicza i wszystkich mieszkańców WKL Niemen był *domową rzeką*, a zarazem *ojcem rzek litewskich*, a wpadająca doń w Kownie Wilija – *naszych strumieni rodzica*. Jego zmagania pod Rumszyszkami z *rapą* o litewskiej nazwie *Spirgus* i z pobliską ławicą podwodnych głazów zwanych *Diabelskim Mostem* opisuje Poeta w *Grażynie* (w. 903–910):

Tak ojciec Niemen, mnogich piastun łodzi,  
Gdy Rumszyskiego napotka olbrzyma,  
Wkoło go mokrym ramieniem obchodzi,  
Dnem podkopuje, pierś górą wydyma;  
Ten natarczywej broniąc się powodzi,  
Na twardych barkach gwałt jej dotąd trzyma.  
Ani się zruszy skała w piasek wryta,  
Ani jej rzeka ustąpi koryta.

Również w poezji białoruskiej (MRK 1987: 23, 29) pojawia się *bac'ka* – *Njoman* u Maksima Bohdanowicza, a u Aloizy Paszkiewicz po obu siostrzanych rzekach ruszają na wiosnę *płyty* (tratwy):

Skora przyje vjasna  
Panjeseca „ku – ku”

Praz ljasy, praz pali  
 Praz naš Njoman – raku  
 Pa Ville pa sjastry  
 Na pływax papłyve.

Podobnie w litewskiej *Tautiška daina* (Pieśń ojczysta) księdza Maironisa:

Kur bėga Šešupė, kur Nemunas teka	Gdzie bieży Szeszupe, gdzie Niemen ciecze
Tai mūsų tėvynė, graži Lietuva	To nasza ojczyzna, piękna Litwa,
Čia broliai artojai lietuviškai šneka	Tu bracia oracze po litewsku mówią
Čia skamba po kaimus Birutės daina	Tu po wsiach rozbrzmiewa piosnka Biruty.

Znalazła ona swoje echo w utworze Czesława Miłosza *Jeszcze wiersz o ojczyźnie*:

Nad brzegami niebieskiego Niemna  
 I Niewiaży o wodzie czarnej  
 Zasiewają jasnowłosi chłopci  
 Ciężkie pszenicy ziarna.

Przepływający przez ziemie Białorusi i Litwy Niemen obejmuje swoim dorzeczem północno-wschodnią Polskę poprzez wypływające stąd swoje dopływy – Świsłocz, Łosośnię, Hańczę i Szeszupe, które wraz z nim weszły do literatur bliższych niegdyś sobie narodów, a wyprawy „za Niemen hen precz” w obu kierunkach znalazły swój wyraz w poezji Adama Mickiewicza, Wincentego Pola, Augusta Bielowskiego i w powieści Elizy Orzeszkowej *Nad Niemnem* (Bednarczuk 2004). A urodzony na Grodzieńszczyźnie inny Czesław – Wydrzycki, rozpowszechnił nazwę ojczystej rzeki poprzez swój pseudonim: *Niemen*.

Inaczej było w dolnym biegu rzeki, gdzie po podboju ziem pogańskich Prusów przez Krzyżaków w XIII wieku *Niemen oddzielał Litwinów od wrogów*, a przedstawione w rytmie heksametru w *Powieści Wajdeloty* wyprawy krzyżackie za Niemen czasami przybierały nieoczekiwane zakończenie, jak to opisane przez Piotra z Duisburga:

W tym samym roku [1290] około Wniebowstąpienia Pańskiego brat Erneko, komtur Ragnety, na rozkaz mistrza wyruszył na Litwę statkiem [...] gdy płynęli do zamku Kolajna, Surmin jego zarządca przywołał do siebie załogę zamku i rozmawiał z nimi na temat tego, w jaki sposób można by braci podejść. Po przedstawieniu wielu sposobów oszukania braci w końcu całe ich grono przystało na to, aby jeden z nich, który zna język polski (*qui linguam sciret Polonicam*), przywdział kobiece szaty i stanął na brzegu Niemna, aby kiedy bracia będą tamtędy przepływać, błagał ich, by wzięli go na statek i uratowali przed niewolą u niewiernych. Przeto pewien Litwin o imieniu Nodam [...] przebrany za kobietę [...] zaczął płaczącym głosem wykrzykiwać i błagać, aby go zabrać na statek i jego duszę okupioną krwią Chrystusa ustrzec przed niewolą szatana. Kiedy brat Erneko to usłyszał, zlitował się nad nim i przybił do brzegu, a wówczas tamten szybko za statek pochwycił i mocno go trzymał, następnie zawołał swoich towarzyszy, którzy runęli na braci i ich pozabijali [Duisburg 1326/1434, rozdz. 239, przekład S. Wyszomirski 2004: 172].

Jak wiadomo, granica litewsko-niemiecka na Niemnie od Jurborka do Kłajpedy utrzymała się do 1945 roku. Trafiła ona nawet do napisanego przez A.H. Hoffmanna niemieckiego hymnu narodowego *Das Lied der Deutschen* (1841):

Deutschland, Deutschland über alles [...]	Niemcy, Niemcy ponad wszystko [...]
Von der Maas bis an die Memel	Od Mozy aż po Niemen.

Dawni i późniejsi mieszkańcy pobrzeży Niemna (Prusowie, Niemcy, Litwini Pruscy, Żmudzini, Litwini z Auksztoty, Jaćwingowie, Białorusini, Polacy) zostawili liczne ślady w nazwach miejscowych, terenowych i wodnych tego regionu (Bednarczuk 1996). Tak ważna arteria komunikacyjno-handlowa nie mogła ująć uwagi skandynawskich Wikingów – Rusów. Poza świadectwami archeologicznymi wymienić można nazwy prawego ujścia Niemna, lit. *Rusnė*, i dopływu *Roś*, koło Grodna, pochodzące od starszwedzkiego *rōd(e)r* ‘wiosło’+ *lagh* ‘związek, kompania’, skąd fińskie *Ruotsi* ‘Szwedzi, Szwecja’, przeniesione na *Ruś* Wikingów.

O strategicznej roli Niemna jako szlaku komunikacyjnego świadczy wyprawa Jagiełły z Grodna do Wielony w roku 1418 na rokowania z Krzyżakami, co doprowadziło do ostatecznego włączenia Żmudzi do WKL w 1422 roku. W *Kronice* Macieja Strykowskiego (1582) i w dokumentach WKL spotykamy wzmianki o żegludze na Niemnie i Wilii (nazwy *wicina* i *plyt* por. niżej). Ale dopiero w XIX wieku otrzymujemy systematyczne opisy żeglugi na Niemnie i Wilii. Literacką relację ze spławu drzewa zawiera „obraz litewski” Ignacego Chodźki zatytułowany *Brzegi Wilii* (1842). W roku 1854 Konstanty hrabia Tyszkiewicz odbył swą podróż Wilią (druk 1871), przytaczając około 30 wyrazów i zwrotów flisackich (Bednarczuk 1984).

Co się tyczy Niemna, to kilka terminów żeglarskich spotykamy w opracowaniu Władysława Syrokomli (1861), głównie w wydany przez niego *Pamiętniku podróży żeglarza litewską wiciną odbytej z Kowna do Królewca* (1829). Najwięcej jednak obserwacji na ten temat dostarcza opis podróży Niemnem z Grodna do Kowna Zygmunta Glogera z czerwca 1872 roku (druk 1903). Porównałem je z danymi Tyszkiewicza, Chodźki i Syrokomli oraz z dwoma opracowaniami Jana Ożdżyńskiego (1989, 1998), który skrupulatnie omówił konteksty kulturowe polskiego słownictwa flisackiego, włączając żeglugę śródlądową do morskiej wspólnoty kulturowej. Autor rozpatrzył tę problematykę w perspektywie historycznej na szerokim tle europejskim, a słownictwo flisackie ujął jako dyskurs kulturowy i udokumentował źródłowo, poczynając od przywileju z 1226 roku Henryka Brodatego (w którym pojawia się nazwa *opaczyna*, por. niżej), po osiemnastowieczne kontrakty na budowę statków oraz zebrane przez J. Haczewskiego (1835) i W. Kozłowski (1845) słownictwo flisackie.

Opatrzony przedmową Elizy Orzeszkowej opracowanie Glogera *Dolinami rzek* obejmuje obok Niemna „opisy podróży wzdłuż Wisły, Bugu i Biebrzy” i zawiera bogaty materiał słownikowy z zakresu żeglarstwa i flisactwa oraz nazwy kilkudziesięciu podwodnych głazów i raf zwanych jak na Willi z litewska *rapami* i *soł(k)ami*. Poza dygresjami historycznymi i dokumentacją znalezisk archeologicznych w książce spotykamy liczne spostrzeżenia na temat stosunków socjo-etno-lingwistycznych w drugiej połowie XIX wieku nad brzegami rzeki między Grodnem a Kownem.

## 2. Słownictwo żeglarskie zapisane przez Zygmunta Glogera

### 2.1. Obiekty pływające i ich użytkownicy

*Wicina* ‘wielka, omasztowana, z ruchomym dachem łódź, używana do transportu zboża na Niemnie’ – nazwa występuje u Strykowskiego w znaczeniu ‘jakaś łódź’: „w okrętach i w galerach i *wicinach* ciągnęli do Greciej Czarnym Morzem” (1582 I 115) oraz wielokrotnie w dokumentach z XVI–XVIII wieku, nie tylko na Niemnie, ale również na Wilii: „Przewoz na Wilyi y myto od kupcow po groszy dwunastu od *wiciny* z dawnych czasow (1645), „Kupcom [...] wileńskim dla przykrywania tak towarow na wozach, iako i na *wicinach* będących” (1722 Jablonskis 1941: 264–267). Nazwa *wicina* (niemeńska) pojawia się kilkakrotnie w *Panu Tadeuszu* i w poezji Jana Czeczota: *Poszedł do Królewca młodzieniec z wiciną (Prząśniczka)*. Wyraz znany jest w języku białoruskim, a pochodzi z litewskiego *vytinė* ‘łozza, wicina’.

Zygmunt Gloger tak opisuje jej wygląd: „Na przodzie *wiciny* jest mieszkanie *szafarza* (po rusku *szafara*), czyli *pisarza*, zwane *szafarnią* [...] Przodowy koniec *wiciny*, gdzie skład lin, zowie się *sztabą*, a tylni gdzie rudel *rupą*. Maszt przywiązuje się do słupa zwanego *chłopcem*, a wielki drąg żaglowy zwie się *rajem*” (50).

*Wicinnik* ‘człowiek ciągnący wicinę pod prąd w górę rzeki’ – wyraz zanotowany w tym znaczeniu przez *Słownik wileński* (1861) i *Słownik gwar polskich* (1901–1911) Jana Karłowicza. Znany był już w XVIII wieku, a w języku litewskim w formie *vytynikas* w XVI–XVII (Dauksza, Szyrwid). Zygmunt Gloger zauważa: „*wicinnicy*, czyli *mołojcy*, najęci do holowania statku pod wodę [...] Pierwszy na przodzie *wicinnik* zwie się *korol*, drugi z kolei *marszałok*, trzeci *drużko*, jak na weselu” (50).

*Płyt* ‘tratwa’ – nazwa była w powszechnym użyciu na Niemnie, Wilii i innych rzekach WKL. W języku białoruskim jest to jedyna nazwa tratwy, natomiast w polskim znany był w XV–XVII wieku obok częstszej odmianki *płet*, „ligaturas al. *plythy* lignorum conducere per fluvium in Poznaniam” (1497 *Słownik staropolski*, VI 179). „Na tym jeziorze nie chodzą łodzie ni *plyty*” (XVII w. Linde). Termin był znany w XIX wieku na Wilii. Historia i geografia wyrazu wskazują, że jest to innowacja polsko-ruska z epoki przedhistorycznej, będąca postacią oboczną do *\*plъtъ* ‘tratwa’ (stpol. *płet*, stczes. *plet*, ros. *plot*). Obie formy sprowadzić można do przedstowiańskiej oboczności *u* : *ū*, ale ze względu na budowę morfologiczną (*adiectivum verbale* z sufiksem *-tō-* i redukcją wokalizmu rdzennego) wydaje się, że pierwotna była postać *\*plъtъ*, podczas gdy *\*plytъ* powstała pod wpływem tematu *praesens*: *\*plyno*, *\*plynōti*.

Zygmunt Gloger tak opisuje *plyt*: „Okolo dwudzieścia kłod, czyli kłoców, bywa zbitych obok siebie w rodzaj przęsła, a trzy lub cztery takie przęsła uwiązane jedno za drugim zowią się na Niemnie *kozłem* (na Narwi *pasem*). *Kozieł* w spławie drzewa na Niemnie jest rodzajem jednostki zbiorowej. Dwa *kozły* stanowią *plyt*” (44).

Inne obiekty pływające, nie licząc łodzi i czółen rybackich, nie były w drugiej połowie XIX wieku używane na środkowym Niemnie. Dopiero między Kownem a Królewcem kursowały statki parowe. Sam Gloger wraz z towarzyszem podróży i przewoźnikiem płynął z Grodna do Kowna lekką *czajką*. Autor wymienia jeszcze *berlinki* i *baty* oraz *lichtańce* i *lichtańczyki* znane na rzekach Polski etnograficznej (Ożdżyński 1989: 292–300). Gloger nie pisze nic o powszechnych w XIX wieku na Wilii i Dźwinie *łajbach* i *strugach*. Te ostatnie widział Adam Mickiewicz w czasie swego pobytu w Kownie: „Kilkadziesiąt batów pruskich, kilka *wicin* i *strugów*

z napiętymi żaglami pływa ciągle” (Listy I 79), i wspomina w *Panu Tadeuszu* (VII 2) „Ten, że często na *strugach* do Królewca chadzał...”.

Co się tyczy nazw flisaków, to według relacji Glogera w Kownie nazywano ich *pińczukamki* (por. niżej). Natomiast terminy *flis* i *oryl* prawdopodobnie autor przeniósł ze swoich podróży po Wiśle, Bugu i Narwi. Nie są one znane w języku białoruskim, gdzie występuje nazwa *plytahon* i czasownik *plytahonic*.

## 2.2. Wyposażenie i ładunek

*Szafarnia*. W opisie Władysława Syrokomli (1829/1861: 16) było to ‘pomieszczenie w tylnej części *wiciny* dla *szafarza*’, który załatwiał sprawy finansowo-celne w czasie podróży na wicinie. Natomiast na Wilii – spotykana na nieznanym tu na Niemnie mniejszych *krobkach* – szafarnia była prowizorycznym pomieszczeniem na towar (Tyszkiewicz).

*Barbara*. „każda wicina i bat (ma) długie dwie liny, z których grubsza zwie się *barbarą*, a cieńsza *tralówką*” (50). Termin *barbara* był znany też na Wilii w tym samym znaczeniu (Tyszkiewicz) ‘gruba lina służąca do ciągnięcia statku nazywała się *barbara*’. Jako *appellativum* występuje w języku polskim w XVII–XIX wieku (Brückner 1927: 15). Według *Słownika wileńskiego* jest to ‘lina gruba i długa przy przewozach na rzekach używana, a przez lud prosty tak nazywana’. Wyraz dostał się do języka białoruskiego i litewskiego, gdzie oznacza ‘sznur z łoży do wiązania tratw’.

*Tralówka*. Nazwa utworzona od *trel* ‘lina holownicza; ścieżka flisacka’, znana już we *Flisie* Klonowica „Wędrujże *trelem*, gdzie brzeg jest wysoki i nurt głęboki (*Flis*, wiersz 1827), „*Na tryl* – to się rozumie, gdy flisi łądem ciągnąć mają pełną linią statek” (Linde: Haur, 1693). Na Wilii komenda *pa treli* oznacza że „ludzie statek ciągnący mają iść po brzegu”, a *trelowanie* ‘ciągnięcie struga sznurem’ (Tyszkiewicz). O pochodzeniu wyrazu por. J. Ożdżyński (1989: 115). Znaczenie ‘ścieżka flisacka’ jest innowacją polsko-białoruską, a w *Nadberezyńcach* (1942) Floriana Czarnyszewicza *trel*, gen. *treli* oznacza. ‘ścieżkę leśną, przesiekę, po której można jechać wozem’.

*Drygawka*. Wyraz znany jest w języku polskim od XVI wieku na rzekach Polski i Rusi oraz na Wilii (Tyszkiewicz) i Niemnie (Gloger). Według *Słownika wileńskiego* jest to ‘przyrząd do kierowania tratw lub płytów z długiej sosny, zwykle na tylnym ich końcu osadzony’. Pochodzi od czasownika *drygać* ‘poruszać’ i znajduje dokładny odpowiednik w białoruskim *dryhałka* ‘wiosło do kierowania tratwą’ ze zmianą w [ɥ] > ł.

Zygmunt Gloger wymienia jeszcze inne rodzaje żerdzi, z których *pyrsa* oznacza ‘kilkusąźniową tykę do dopychania od lądu i dna’ (44), zaś *opaczyna* ‘długie wiosło podobne do drygawki’ (50).

## 2.3. Rzeka i jej przeszkody

Niemen dla wicin i płytów, a nawet mniejszych łodzi stwarza różnego rodzaju przeszkody, których liczne nazwy przytacza Gloger: „Jeżeli pędzony prądem wody [...] osiadzie większy statek *na haku* (mieliźnie) [...] to nastąpić musi *lichtuga* (z niemieckiego *Leichtung* ‘ulżenie’, tj. przeładowanie części ciężaru na statek inny, zwykle *bat* mniejszy [...] zwany stąd *lichtańcem* albo *lichtańczykiem* [...] Aby nie sięść *na haku*, sternik powinien baczenie trzymać się *drogi* (głównego prądu), [którą] zwykle przerzuca się od brzegu do brzegu, tworząc *buchty* i *kolana*. W miejscach

wątpliwych, gdzie *soły* są mniej widoczne, *oryle* dla wzajemnej przestrogi zatykają na mieliznach gałęzie, a na brzegach, po których idzie *droga*, słomianą wiechę. Gałąź taka zwie się *warą*, a wiecha *wiankiem*" (28).

*Rapa*. Jako odmianka fonetyczna wyrazu *rafa* zapożyczonego z niemieckiego (Ożdżyński 1998: 301, gdzie dalsza literatura). Forma *rapa* jest poświadczona na rzekach Wielkiego Księstwa Litewskiego. W odniesieniu do Niemna występuje w *Panu Tadeuszu*: „Jako flisy uwięzła na *rapach* wicinę długimi drągi z brzegu pędzą na głębinę" (IX: 705–706), a w stosunku do Wilii użył jej jeden raz Ignacy Chodźko (1842/1972: 242). W dostępnych mi źródłach polskich i białoruskich *rapy* nie znalazłem, występuje natomiast w litewskim jako *ropa*, co nasuwa przypuszczenie, że *p* powstało z *f* i w tej formie wróciło do polskiego słownictwa flisackiego, jak w cytowanym przez Syrokomlę (1861: 116) *rupa* ‘rufa’.

*Soła, sołka; us, wielicz, odwoj*. Autor notuje w pobliżu Grodna: „Mniej groźny kamień w rzece lub podwodna wysepka z kamieni żwiru zowie się *sołą* i *sołką*, niekiedy *usem*, czyli wąsem, od dwóch prądów rozchodzących się od *soły*, z biegiem wody niby dwa długie wąsy [...] Jeżeli kamień podwodny jest wielki lub sterczy ponad powierzchnią, zwie się *wieliczem*. Miejsce zaś przy brzegu, poniżej głazów i mielizn, gdzie woda zatrzymana wiruje, zwie się *odwojem*" (20).

Również W. Syrokomla (1861: 109) w opisie żeglugi w dolnym biegu Niemna wspomina „*rapy* tamtejsze (*soły*)”. Podobnie E. Tyszkiewicz: „W języku ludowym duża wyspa na rzece Wilii *soła* się nazywa, mniejszą przez zdrobnienie *sołką* nazywają" (174). Wyraz pochodzi z litewskiego *salà* ‘wyspa, kępa na bagnie’, która została zapożyczona do gwar białoruskich jako *sała* ‘mielizna na rzece, jeziorze, bagnie’.

Większość opisanych rap i soł(ek) znajduje się między Grodnem a Kownem (poniżej tego miasta jest tylko jedna zwana *Kotką*), noszą większości niezależnie od etnosu / języka mieszkańców brzegów Niemna nazwy słowiańskie, notowane przez autora głównie w formie polskiej, rzadziej białoruskiej. Mniej liczne są nazwy utworzone na gruncie języka litewskiego (z którego obok wyrazów *wicina* i *soła* pochodzą przejęte za pośrednictwem polskim z niemieckiego formy *rapa* ‘rafa’ i *rupa* ‘rufa’ ze zmianą *f > p*).

Ze względu na znaczenie nazw można wyróżnić następujące źródła motywacji:

(1) Miejscowość, miejsce, nazwa wpadającej rzeki: *Horodniana*, *Kamedułka*, *Królewska Komora*, *Łososianka*, *Mereczanka*, *Puńczyk*, *Puszkarki*, *Liszkowskie Soły*.

(2) Kształt, wygląd, odgłosy: *Biczy* (brus. ‘gałęzie’) / *Biczeniata*, *Czerwony*, *Hrymczanka*, *Kamok*, *Kocioł*, *Nożny* (brus. ‘nożce’), *Płaski*, *Stożek*, *Szklanka*, *Szumak*, *Wielicz*.

(3) Zawody i określenia ludzi: *Bojarka*, *Dziacka z dziećmi*, *Kowal z kowalkami*, *Krawiec*, *Szenc*, *Trubacz*, *Straż*.

(4) Imiona, nazwiska, etnonimy: *Jewusi*, *Jewuśki*; *Jacubieski*, *Jaglic*, *Jankowski*, *Jurewicz*, *Koin* (od *Kain*), *Lejbowia Soła*, *Małachowicz*, *Matrosz*, *Oskierki*, *Patrasz*, *Slabock*; *Gudas*, *Kozak*, *Rusak*.

(5) Zwierzęta, ptaki: *Baran*, *Czaplina Soła*, *Kotka*, *Knur*, *Lisyz dziećmi*, *Niedźwiedź*, *Owczany z dziećmi*, *Prosaty* / *Prosięta*, *Sokoły*, *Suczka*, *Świnia*, *Woroniata*.

(6) Drzewa, rośliny: *Jabłonka* (*Stara*, *Nowa*), *Hruszki*, *Gryczany*.

(7) Metaforyczne: *Diablelski Most*, *Czartowa Łażnia*.

(8) Nazwy pochodzenia litewskiego: *Spirgus* (por. *spirgti* ‘pękać, skwarzyć, try-skać’ największy głaz i ławica podwodnych kamieni na Niemnie koło Rumszyszek wspomniany w *Grażynie* jako *rumszyski olbrzym*); pozostałe: *Jocz*, *Kirsa*, *Matulis*, *Omolis*, *Obelinis*.

(9) Nazwy niejasne: *Brudacze*, *Dynak*, *Winda*, *Kony*, *Kielbuzy*.

### 3. Mieszkańcy brzegów Niemna

W relacji Glogera spotykamy szereg trafnych obserwacji na temat stosunków językowych panujących nad brzegami Niemna między Grodnem a Kownem.

**Grodno.** Dworzec kolejowy (podobnie jak dzisiaj poczekalnia na pociąg do Polski): „We drzwiach ciasnego budynku panował tłok straszliwy, ponieważ dwa przeciwne sobie prądy spieszących się ludzi usiłowały energicznie wywalczyć sobie pierwszeństwo. Sala ogólna wrzała *zgiełkiem wielojęzycznym* i napełniona była powietrzem, z którego nawet człowiek głuchy i niewidomy mógłby odgadnąć obecność *kilku narodowości*” (7). „We wszystkich hotelach grodzieńskich usługują *Żydkiwie*” (l.c.).

**Łosośna.** Wynajęty *flis / oryl* „Nazywał się Wiktor Mazurkiewicz, mówił czysto po polsku. Był włościaninem i mieszkańcem z odległej o pół mili od Grodna, na granicy Królestwa położonej, wsi Łosośny. Miał żonę i kilkoro dzieci, a posiadając niewiele gruntu zajmował się *orylką* i *ciesielką*” (8); „Nie mówił np. *przebrnie* ale *przebrynie*; Nie *zielsko* ale *zielisko*” (49). Nie są to, jak przypuszcza Gloger, „fonetyzmy staropolskie”, lecz cechy fonotaktyki białoruskiej, która nie zna sekwencji [br], [łś], [čn] itp.

**Ujście Czarnej Hańczy.** „Na obu brzegach Niemna z dawna w tej okolicy siedzieli Rusini aż po Hańczę Białą, którą też Wiktor ukazał nam jako granicę ludową właściwej Litwy. Rusini mieszkają tu na glebie lichej i są ludem niezamożnym, mniej od litewskiego pracowitym i skrzętnym. Chętnie zajmują się wypalaniem smoły i dziegciu, polowaniem, tudzież *orylką* na Niemnie i Kanale Augustowskim. [...] Przy spotkaniu pozdrawiali nas wszyscy wyrazami: *Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus*, i rozmawiali po polsku, lecz między sobą dialektem białoruskim z domieszką niektórych wyrazów litewskich i polszczyzny” (28–29).

**Okolice Druskiennik.** „W Bugiedzie i Szabanach gwara jeszcze rusińska, a w Szadubrach i Gierdaszach już litewska. Tu i tam lud mówi też po polsku. Kobieta zapytana, jak daleko do Przewałki, odrzekła: *Niewielmi daleko* (*wielmi* zapożyczenie białoruskie). Podobnie przytaczane przyśpiewki są białoruskie, ale nasycone polonizmami: *Kazali* (brus. ‘mówili’) *swat pan, pan / A na nim sołomien żupan* [...] *A nasha pani nierad gościom / Schowała się z jegomościom / plon niesiem plon*” (29).

**Liszków** (miasteczko na południe od Merecza), w karczmie żydowskiej: „Kilku kmieci, Cyganów i Żydów, puszczając kłęby szkaradnego dymu z porcelanowych *lulek*, otaczało baterię flaszek i półkwaterek i gwarzyło trzema językami: litewskim, żydowskim i cygańskim, które po naszym przybyciu zmieniły się na jeden słowiański, tj. polski i nawet dość czysty” (43).

**Strażyszki** (koło Puń, na południe Olity; teren dialektu dzukowskiego). Gospodarz pan Rybiński „był typem kmiecia litewskiego tych okolic i miał się za rodowitego Litwina”. Płynnie mówił po polsku, a jego sympatyczna żona rozumiała, ale po polsku mówiła kilka słów. Na wszystkie pytania odpowiadała życzliwie *moż-*

na!, można!. „Po wieczerzy kazano dzieciom udającym się do snu zmówić pacierz najprzód po litewsku, potem po polsku”.

„Na zapytania moje, jak co nazywa się po litewsku, Rybiński dawał objaśnienia następujące: dom – *namaj, namej, budynkas*; spichlerzek – *swirnas*, komora – *kamara*, okno – *akis*, komin – *kaminas*, strzecha – *stogas*, belka – *balkis*, podłoga – *grindis*, drzwi – *durjes*, zasuwka drewniana u drzwi – *sukinie*, łóżko – *łażka*, skrzynia – *skrinia*, stół – *stołas*, stolarz – *stałudajlis*, zydziel – *uślanas*, żarna – *girnos*, koryto – *łowis*, koszyk – *kaszykas*, nóż – *pelis*, łyżka – *szaksztas*, chleb – *duona*, mleko – *pienas*, ser – *suris*, krowa – *karwie*, kura – *wiszta*, jaja – *kieuszynes*, ryba – *żuwis*, kot – *katinas*, gość – *świaczas*, pan – *ponas*, socha – *arkłas*, len – *linej*, wędka – *mieszlkiera*, słońce – *saule*, miesiąc – *menuo*, deszcz – *ljetus*.

Jak z powyższego widać, gwara była nasycona polonizmami, odnoszącymi się do nowszych sprzętów oraz wyposażenia domu: *balkis, budynkas, kamara, kaminas, kaszykas, łażka, stołas*. Mniej liczne zapożyczenia białoruskie dotyczyły gospodarki i obyczajowości: *wiedras, grablis, wesajtas, karwojus* (58–60).

**Britsztany.** „Pod Birsztanami cały płaski, rozległy brzeg Niemna pokryty był płótnem domowym, rozestłanym dla bielienia na świerkowych gałązkach, aby się w piasku nie zawałało [...] Słono-gorzkie źródle tutejsze, nazwane przez lud *druskiupie* (solna rzeczka), bijące na płaszczyźnie, o paręset kroków od Niemna, są podobno silniejsze i obfitsze od druskiennickich.

Na moje chrześcijańskie pozdrowienie w progu domowym gospodarz nie odpowiedział: *Na wieki wieków*, tylko się skłonił. Przy drzwiach nie było wody święconej, ani na ścianach krzyża lub N.M.P. Ostrobramskiej [...] byliśmy w domu litewskich Tatarów, uprzejmym, gościnnym, jak byli oni wszyscy. Przy herbacie dowiedziałem się od gospodarza, że nazywa się Stefan Aleksandrowicz, że jest szlachcicem powiatu trockiego” (64–66).

**Kowno – Aleksota:** „Cały Niemen umoszczony był drzewem z Pińszczyzny, które Prypecią, Jasiołdą, Kanałem Ogińskiego, Szczarą i Niemnem płynęło tędy za granicę z wielkim ładunkiem pszenicy i jęczmienia, a nawet wyłóczyn z olearni. Oryle spławiający to drzewo, zwani tu *pińczukami*, wyglądali tak niechędęgo, że można by ich posądzić, że się jeszcze nigdy oko w oko z wodą nie spotkali. Klepka dębowa z guberni wileńskiej, suwalskiej, kowieńskiej, jest równie jak budulec ważnym przedmiotem wywozu litewskiego, podobno już od czasów, w których Długosz policzył Niemen do rzek spławnych naszego kraju” (76–78).

WYKAZ TERMINÓW ŻEGLARSKICH: *barabara, bat, berlinka, bucht(a), chłopiec, czajka, droga, družko, drygawka, flis, hak, kolano, korol, kozieł, lichtuga, lichtaniec, lightańczyk, łajba, marszałok, mołojec, odwoj, opaczyna, oryl, orylka, pas, pińczuk, płyt, pyrśa, raj, rapa (rafa), rupa, soła, sołka, szafarz, strug, szafarnia, sztaba, tralówka, trel, us, wara, wianek, wicina, wicinnik, wielicz.*

## Bibliografia

- Bednarczuk L., 1984, *O języku flisaków wilejskich*, „Język Polski”, t. 64, s. 24–34.  
 Bednarczuk L., 1996, *Ze studiów nad hydronimią Wielkiego Księstwa Litewskiego*, [w:] *Hydronimia słowiańska*, t. 2, s. 117–135.



- Bednarczuk L., 2004, *Za Niemen, zaniemeński*, „Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis. Studia Linguistica”, t. 2, s. 13–18.
- Brückner A., 1927, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków.
- Chodźko I., 1842/1872, *Brzegi Wilii. Obrazy litewskie*, t. 2: *Wilno*, s. 171–338 (pierwodruk: „Athenaeum”, t. 6 [Wilno 1842]).
- Duisburg P., 1326/1434, *Chronica Terrae Prussiae*, Kraków 2007; polskie tłumaczenie S. Wyszomirski, *Kronika Ziemi Pruskiej*, Toruń 2004.
- Gloger Z., 1872/1903, *Dolinami rzek. Opisy podróży wzdłuż Niemna, Wisły, Bugu i Biebrzy – Niemen*, Warszawa (reprint: b.d.w.).
- Haczewski J., 1935, *O spławie drzewa z dodatkiem terminologii orylów, flisów, majtków*, „Sylwan”, t. 9, s. 136–178, 316–392.
- Jablonskis K., 1941, *Lietuviški žodžiai. Senosios lietuvos raštinių kalboje*, Kaunas.
- Kozłowski W., 1845, *Słownik leśny, bartny, bursztyniarski i orylski*, „Sylwan”, t. 21, s. 1–635.
- MRK, 1987, *Moj rodny kut. Veršy bełaruskix paetaŭ ab rodnaj pryrože*, Minsk.
- Ożdżyński J., 1989, *Morska wspólnota kulturowa w świetle faktów językowych*, Kraków.
- Ożdżyński J., 1998, *Konteksty kulturowe słownictwa flisackiego*, Kraków.
- Strykowski M., 1582, *Kroniki polska, litewska, zmódzka i wszystkiej Rusi*, Królewiec 1582; wyd. 2., t. 1–2, Warszawa 1846 (reprint: 1980).
- Syrokomla W., 1861, *Niemen od źródeł do ujścia*, Wilno, cz. 1: *Monografia rzeki Niemna od jej źródeł do Kowna*, s. 1–63, cz. 2: *Pamiętnik podróży żeglarza litewską wicina odbytej w r. 1829 z Kowna do Królewca*, s. 65–163.
- Tyszkiewicz K., 1854/1871, *Wilija i jej brzegi*, Drezno (reprint: Vilnius 2008).

## On Boating Vocabulary of Nemunas

### Abstract

The subject of this paper is the rafting vocabulary used on the Nemunas River, preserved in Zygmunt Gloger's work *Dolinami rzek (Along Rivers' Valleys, 1872/1903)*. It contains rich lexical material from the field of sailing and rafting, as well as the names of several dozen underwater reefs and rocks (altogether around 50 terms). They have been analyzed according to the work of Prof. Jan Ożdżyński, who thoroughly compiled all the Polish rafting vocabulary in the historical and cultural context. In Z. Gloger's work there are also numerous remarks concerning social, ethnic and linguistic relationships on the banks of the river between Grodno and Kowno in the second half of the 19th century.